

Grzegorz GORYŃSKI

Morski Oddział Straży Granicznej im. płk. Karola Bacza - Gdańsk

SZKOLENIE ZAŁÓG NA OKRĘTY WOJSK OCHRONY POGRANICZA W LATACH 1951 – 1965

Z chwilą pojawienia się realnych możliwości uzyskania jednostek pływających dowództwa nadmorskich brygad WOP z Gdańska, Koszalina i Szczecina czyniły próby zorganizowania działań na morzu. Pomimo wielu starań, początki wykorzystywania własnego taboru pływającego do służby granicznej przypadają na rok 1948. Wówczas sprawne jednostki pływające używano przede wszystkim w portach. Na morzu służbę zaczęto organizować dopiero w 1949 r.¹

Systematyczna rozbudowa „flotyli WOP” stała się podstawą do opracowania nowych koncepcji operacyjnych i organizacyjnych, które pozwalałyby na efektywne wykorzystanie tak bardzo zróżnicowanego technicznie taboru pływającego, a w ostatecznym efekcie na powstanie scentralizowanej struktury organizacyjnej służby morskiej WOP.

Utworzenie na początku czerwca 1950 r. w 4 Brygadzie Ochrony Pogranicza dwóch typowo morskich pododdziałów - Dywizjonu Patrolowców i Dywizjonu Dozorowców - było odejściem od dotychczasowej, luźnej organizacji jednostek pływających. Wyznaczenie dowódców tych pododdziałów stworzyło lepsze warunki do realizacji zorganizowanego szkolenia, rozpoczęcia planowej działalności operacyjnej podległych jednostek (kutrów) oraz skuteczniejszego nadzoru służbowego.

¹ Zadania jednostek sprowadzać się miały do:

- obserwacji i wyjaśniania okoliczności komunikowania się załóg statków lub taboru rybackiego;
- kontroli kutrów rybackich (w warunkach zapewniających możliwość przejścia oficera z ekipą na kontrolowaną jednostkę, ok. 2 - 3oB stanu morza), w celu ustalenia zgodności miejsca połowu, trasy i osób na kutrze (łodzi) z danymi zgłoszonymi podczas odprawy przez kontrolowaną załogę.

Rejsy patrolowe organizować miano etapowo po 8 - 12 godzin w dzień i w nocy, po wyznaczonych przez dowódcę brygady trasach. Było ich, oprócz tras interwencyjnych 5:

- nr 1 Gdynia - cypel helski - ujście Wisły - przekop - cypel helski - Gdynia;
- nr 2 Gdynia - ujście Wisły - przekop - granica terenu łowczego „U” na wysokości Krynicy Morskiej - cypel helski - Gdynia;
- nr 3 Gdynia - cypel helski - Rozewie - cypel helski - Gdynia;
- nr 4 Gdynia - ujście Wisły - przekop - rejon Krynicy Morskiej - głębia gdańska - Rozewie - Gdynia;
- nr 5 Gdynia - cypel helski - Rozewie - Łeba - Rozewie - cypel helski - Gdynia.

Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, (dalej ASG), sygn. 222/38, k.214 - 216; Rozkaz nr 013/Op/49 dowódcy 4 BOP z 4.04.1949 r.

Odtąd dowódcom dywizjonów, oprócz taboru pływającego, podlegały bezpośrednio także bazy morskie oraz magazyny: techniczno - morskie jak również materiałów pędnych i smarów (MPS).

Dywizjonowa organizacja jednostek pływających WOP była pierwszym, tak kompleksowym rozwiązaniem. W celu usprawnienia ich działań, zaczęto tworzyć zaplecze techniczne (bazę), aby po niezbędnej obsłudze technicznej okrętu, jego załoga mogła z powodzeniem wykonywać zadania.

Przeprowadzane zmiany pododdziałów morskich WOP w mniejszym lub większym stopniu dopasowywały je do stale rosnących potrzeb operacyjnych. Usprawniały system dowodzenia jednostkami pływającymi, aby ich załogi mogły działać bardziej operatywnie. Oczywiście same przekształcenia nie mogły gwarantować ich efektywnego wykorzystania.

Koncepcja organizowania ochrony granicy na morzu w oparciu o pozyskiwany z różnych instytucji tabor pływający pozwoliła na utworzenie w WOP własnych sił morskich. Powstanie tego pionu stworzyło realną możliwość wyjścia Wojsk Ochrony Pogranicza na morze w celu prowadzenia akcji granicznych. Pozwoliło również na planową (kadrową) ich rozbudowę. Nie rozwiązano wówczas jednak podstawowego problemu - szybkiego wyposażenia WOP w nowoczesne okręty. Posiadany tabor, mimo wysiłku ich załóg i zaangażowania znacznych środków finansowych na jego utrzymanie i remonty, nie odpowiadał wymogom służby granicznej.²

Utworzenie w każdej nadmorskiej Brygadzie WOP Dywizjonu Okrętów Pogranicznych (o podobnej strukturze), organizacyjnie podlegającego dowódcy brygady, jak również określenie zasad pełnienia przez nie służby granicznej na morzu, zakończyło długi okres organizowania i dostosowywania do aktualnych potrzeb ochrony granicy jednostek pływających WOP. Dywizjon OP był podstawowym (niesamodzielnym) morskim pododdziałem taktycznym. W jego skład wchodziły okręty i kutry, które na morzu mogły działać samodzielnie, w zespole lub we współdziałaniu z pododdziałami lądowymi WOP (batalion, strażnica).

Typy, charakterystyka zadania jednostek pływających (okrętów) WOP

Początkowa działalność morska WOP napotykała na liczne przeszkody. Mimo, że w lipcu 1951 r. Dywizjon Okrętów Pogranicza dysponowały łącznie 47 jednostkami pływającymi, to do służby na pe-

² Decyzja o budowie okrętów dla potrzeb Wojsk Ochrony Pogranicza pierwszy raz podjęta została w uchwale Prezydium Rządu nr 22 z 18.08.1951 r. ASG, sygn. 1611/72, k. 167 - 190; Pismo szefostwa Służby Morskiej WOP nr 001636 z 6.11.1963 r.

fnym morzu, można było wykorzystywać tylko 12. Stan techniczny posiadanego taboru był niezadowolający. Większość jednostek wymagała kapitalnego remontu, a także nie posiadała elementarnych urządzeń łączności i nawigacji. W skierowanym do ministra Stanisława Radkiewicza piśmie dowódca WOP płk Michał Przoński, wszystkie bez wyjątku kutry, zarówno portowe jak i morskie uznał za przypadkowe w służbie WOP. Były one różnych typów i konstrukcji. Miały zużyte silniki i kadłuby. Przystosowane były - jego zdaniem - bardziej do połowu ryb niż do ochrony granicy na morzu. Największą jednak ich wadą była mała szybkość oraz całkowity brak technicznych środków obserwacji i nawigacji.³

Nowy jakościowo etap w rozwoju służby morskiej WOP przypada na lata 1952 -1956. W okresie tym zaniechano dalszych zabiegów o pozyskiwanie nietypowych jednostek pływających do ochrony granicy. Zaczęto natomiast z powodzeniem poszukiwać nowych „typowych” konstrukcji o niezbędnych walorach operacyjnych i budować je dla potrzeb tej formacji.

Pierwsze próby określenia parametrów odpowiednich dla potrzeb służby granicznej łodzi motorowych i ścigaczy uczyniono już w połowie 1948 r. Komisja w wyznaczonym składzie zebrała się w sztabie MW 20 lipca 1948 r. Na spotkaniu tym rozpatrzone zostały parametry techniczne ścigacza i motorówki morskiej. Po przeanalizowaniu wymagań Wojsk Ochrony Pogranicza i Marynarki Wojennej, jakim odpowiadać miałyby nowe jednostki, ustalono ich parametry. Ścigacz miał mieć kadłub stalowy, wytrzymujący fale na Bałtyku do stanu morza 6 - 8o B; wyporność ok. 50 ton; zanurzenie max 150 cm; szybkość max 25 - 30 węzłów; szybkość patrolowania 10 - 12 węzłów; czas działania na max szybkości 6 godz., a na patrolowej dwie doby, trzy silniki na ropę: dwa pościgowe i jeden patrolowy; uzbrojenie: jedną armatę 40 mm na dziobie i co najmniej dwa karabiny maszynowe. Na rufie miało znajdować się także miejsce do ustawienia dwóch wyrzutni bomb głębinowych; fumatora oraz magazynu dla dwunastu bomb. Ścigacz miał mieć pomieszczenie dla załogi: dwóch oficerów i 18 marynarzy.

Motorówka morska zdaniem komisji miała spełniać następujące warunki: kadłub drewniany, pełnopokładowy o długości 12 m szerokości 3m i zanurzeniu 80 - 100 cm; silniki na ropę zapewniające szybkość 22

³ Pismo dowódcy WOP płk. M. Przońskiego nr 0916 z 17.03.1952 r. do ministra BP (fotokopia dokumentu w posiadaniu autora).

w.; możliwość ruchu przez 8 godz.; pomieszczenia dla trzech członków załogi oraz dla 12 żołnierzy z uzbrojeniem ręcznym.⁴

W maju 1949 r. przystąpiono do finalizowania prac nad ustaleniem typowych jednostek do ochrony granicy morskiej. Na odbytym 24 tego miesiąca posiedzeniu, komisja przedstawiła projekty wszystkich jednostek pływających i ich właściwości techniczno - bojowe. Okręt „strażniczy” (patrolowy) miał być przystosowany do dłuższego pobytu w morzu. Jego wyporność wynosić miała ok. 300 ton, szybkość 24 - 26 w. oraz miał dobrze wytrzymywać falę bałtycką. Parametry ścigacza i motorówki morskiej zaakceptowano w myśl wcześniejszych ustaleń. Motorówka portowa powinna mieć długość 8 - 9 m, szerokość 2.2 m, zanurzenie 0.8 m i silniki na ropę. Pływać miała z szybkością 8 węzłów. Te same parametry co motorówka portowa posiadać miała motorówka rzeczna. Różnić się miała tylko osiąganą prędkością (12 węzłów).⁵

Opracowane i uzgodnione przez przedstawicieli MW i WOP parametry jednostek pływających dla Wojsk Ochrony Pogranicza kończyły wstępny proces planowania ich typów. Dane te stanowiły bazę wyjściową do opracowania przyszłych planów ochrony granicy na morzu w czasie pokoju oraz w czasie zagrożenia wojennego i wojny. Były też podstawą do prowadzenia negocjacji w sprawie ich budowy w stoczniach krajowych lub zagranicznych.

W lutym 1951 r. podpisano w Warszawie umowę handlową między Centralą Morską Importowo - Eksportową „Centromor” a Ausenhandelsunternehmen der Ungarischen Schwerindustrie „NIK” na budowę nowych jednostek pływających. Zgodnie z zawartą umową winny one posiadać następujące dane techniczne: długość 25.8 m, szerokość 5.5 m, wysokość burty 2.5 m, zanurzenie ok.1.5 m, szybkość 18 węzłów, 2 silniki po 375 - 450 KM.

Opracowana dokumentacja techniczna nie gwarantowała, że zbudowane przez Węgrów jednostki spełnią wymagania stawiane przez Polaków i będą nadawały się do służby na morzu. W związku z tym dowódca WOP płk M. Przoński w skierowanym do ministra Spraw Wewnętrznych piśmie zaproponował rezygnację z budowy. Ostatecznie jednak zamówienie na serię kutrów projektu „101” zostało zrealizowane w stoczni Balaton Füred.⁶

⁴ ASG, sygn. 224/134, k. 273 - 274; Protokół komisji z 19.06.1948 r. wyznaczonej rozkazem dowódcy MW nr 047/48.

⁵ H. Kula, *Granica morska PRL 1945-1950*, Warszawa 1979, s. 225.

⁶ ASG, sygn. 245/94, k. 5 - 7; Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr 04796 z 24.11.1953 r. do Centrali Morskiej Importowo - Eksportowej; ASG, sygn. 245/96, k. 85; Raport

Pierwsza z 7 jednostek, które otrzymały numery burtowe KP 101 do KP 107, weszła do służby w lipcu 1954 r. Ostatnia - rok później. Niedoskonałości konstrukcyjne oraz małe walory morskie wpłynęły na ich późniejsze wykorzystanie na Zalewie Szczecińskim w Dywizjonie Rzeczonym Szczecin.⁷

Pod koniec 1951 r. był już gotów wstępny projekt okrętu dozorowego „OP - 201” dla Wojsk Ochrony Pogranicza. W tej sprawie na początku stycznia 1952 r. zebrała się komisja pod przewodnictwem wiceadmirała W. Czerokowa.⁸

Po rozpatrzeniu wstępnego projektu opracowano założenia taktyczno - techniczne okrętu. Projektowana jednostka przeznaczona została - do pełnienia służby dozorowej w rejonie przybrzeżnym. W czasie wojny powinna odpowiadać potrzebom Marynarki Wojennej do przybrzeżnej służby dozorowej, tj. konwojowania okrętów i ochrony ich przed okrętami podwodnymi nieprzyjaciela. Dozorowiec ten, o autonomiczności 10 dób, pływać miał po Bałtyku przy stanie morza 70 B. Osiągana przez niego prędkość powinna wynosić nie mniej niż 20 węzłów, a planowany zasięg przewidziano na 1500 Mm. Zanurzenie tej jednostki nie powinno przekroczyć 2 m od linii stępki, a wyporność nie powinna być większa niż 140 ton. Kadłub (korpus okrętu) miał być stalowy, spawany. Na linii wodnej jego poszycie powinno być grubsze do pływania w warunkach lodowych. Na jednostce znajdować się także miało uzwojenie rozmagnesowujące. Niezatapialność okrętu powinna być zapewniona w przypadku zatopienia dwóch sąsiednich, największych przedziałów.⁹

dowódcy WOP płk. M. Przońskiego nr 4706 z 14.11.1953 r. do ministra Bezpieczeństwa Publicznego.

⁷ Charakteryzowały się one następującymi danymi taktyczno - technicznymi: długością 21,1m; szerokością 3,3m; zanurzeniem 1,2m i prędkością 17,7 węzła. W latach 1974 - 76 jednostki te wycofane zostały z eksploatacji.

H. Kula, *Okręty pogranicza - powstanie i rozwój 1946 - 1971*, „Nautologia” 1993, nr 4, s. 48; S. Fręsko, *Morska Brygada Okrętów Pogranicza w latach 1966 - 1991*, „Przegląd Morski” 1992, nr 2, s. 35 - 45 i nr 3, s. 13 - 28; *Monografia Morskiej Brygady Okrętów Pogranicza 1966 - 1991*, s.61 (maszynopis pracy w posiadaniu autora); J. Ciślak, *Polska Marynarka Wojenna 1995, okręty, samoloty i śmigłowce, uzbrojenie, organizacja*, Warszawa 1995, s.279.

⁸ Na polecenie szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Władysława Korczyca w skład komisji weszli: kmdr Iwan Gricuk - przedstawiciel MBP; kmdr Zygmunt Nowicki - przedstawiciel Sztabu Generalnego WP; kmdr Mikołaj Szankowski z Marynarki Wojennej oraz kmdr por. Wasili Kruczkow z WOP. ASG, sygn. 230/105, k. 275; Pismo szefa Sztabu Generalnego WP nr 02140/XII z 27.12.1951 r. do dowódcy Marynarki Wojennej, ASG, sygn. 240/179, k. 13; Protokół komisji zwołanej na podstawie pisma szefa Sztabu Generalnego WP nr 02140/XII z 27.12.1951 r. w sprawie rozpatrzenia projektu okrętu WOP. ASG, sygn. 240/179, k. 14 - 17; Założenia taktyczno - techniczne do projektu okrętu dozorowego WOP i ścigacza okrętów podwodnych.

⁹ ASG, sygn. 240/179, k. 14 - 17; Założenia taktyczno - techniczne do projektu okrętu dozorowego WOP i ścigacza okrętów podwodnych.

Prace projektowe nad prototypem dozorców dla WOP dopiero w 1953 r. nabrały rozmachu. Stało to się za sprawą odnalezionego na terenie zakładów szkodliwych w Warszawie (pobrzeżna dzielnica Świnoujścia) kadłuba niemieckiej jednostki wielozadaniowej „Raumboot” (R - boot). Zadanie wykonania projektu wstępnego dozorców, opartego na znalezionej jednostce, otrzymał por. Stanisław Mańkowski. Przeprowadził on 10 - 14 czerwca 1953 r. pomiary kadłuba i przystąpił do wstępnych prac projektowych.¹⁰

We wrześniu 1953 r. zakończono wstępne przygotowania do budowy jednostek dozorców w oparciu o „R - boota”. Na taką właśnie decyzję wpływ miała przede wszystkim doskonała opinia o tych jednostkach. Były one dobrze znane z okresu wojny. Takich okrętów używano także w Związku Radzieckim. Zyskały one tam bardzo pochlebny opinię. Wybranie jednostki typu „R - boot” za podstawę do budowy przyszłych dozorców podyktowane zostało zapewne także kosztami ich budowy, które miały być o wiele niższe niż innych jednostek o tej samej sprawności, wyporności i wymiarach.¹¹

Budową dozorców dla Wojsk Ochrony Pogranicza zająć się miała Stocznia Północna w Gdańsku. Planowano, że do końca 1954 r. wykończyłaby ona posiadany przez WOP kadłub na podstawie dokumentacji niemieckiej. W następnym roku miała natomiast wykonać prototyp okrętu „R - boot” oraz pięć jednostek pływających tego typu.¹² Ostatecznie jednak budowę dozorców projektu OP 201 rozpoczęła w 1955 r. Stocznia Marynarki Wojennej. Pierwszą jednostkę typu „9” zbudowano i 29 września 1956 r. przekazano Wojskom Ochrony Pogranicza.¹³

⁹ Wyniki pomiarów były następujące: długość całkowita Lc 39 m; szerokość B 5.7 m; wysokość H 4.0 m; długość konstrukcyjna Lpp 37.5 m; zanurzenie średnie Tśr 2.0 m; zanurzenie rufowe Tr 2.1 m. ASG, sygn. 245/94, k. 183 - 185; Pismo por. Stanisława Mańkowskiego nr 0816 z 18.06.1953 r. do Dowództwa WOP.

¹⁰ Jednostki takie wyposażane były w silniki KWD 43 o mocy 1400 KM, które produkowano w NRD. Można było je więc łatwo kupić. Ponadto jednostka taka była łatwa w produkcji i względnie tania. W seryjnej produkcji kosztować miała ok. 3.5 mln złotych oraz 500 do 700 tyś. rubli na zakupy importowe. Koszty budowy miały być nieporównywalnie niższe niż jednostek zamówionych na Węgrzech, a ich przydatność ze względu na walory bojowe większa. ASG, sygn. 245/94, k. 1; Pismo dowódcy WOP nr 03958 z 28.09.1953 r. do zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP gen. Dominowa, ASG, sygn. 245/96, k. 80 - 81; Pismo ministra BP gen. Radkiewicza nr 00451/SgH/53 z sierpnia 1953 r. do przewodniczącego PKPG.

¹² ASG, sygn. 245/96, k. 80 - 81; Pismo ministra BP nr 00451/SgH/53 z sierpnia 1953 r. do przewodniczącego PKPG.

¹³ Jednostka pływająca „OP - 201” (zamówienie nr 04319 z 13.12.1954 r.) została przebudowana w Stoczni MW pod nadzorem kpt. Zbigniewa Dąbrowskiego. W dniach 7 - 8.09 i 28 - 29.09.1956 r. przeprowadzono na niej próby i odbiór. Ze strony Marynarki Wojennej w przekazaniu uczestniczyli: kpt. Tadeusz Buczkowski, Adolf Łęcznar, Karol Świata, Lesław Górniewicz

Trzy następne jednostki weszły do służby w latach 1957 - 1958. Dozorowce typu „9” otrzymały następujące numery taktyczne „OP - 201”, „OP - 202”, „OP - 203” i „OP - 204”.¹⁴

Wszystkie miały taki sam kształt kadłuba i linie teoretyczne. Kadłub i pokład okrętów typu „9” był drewniany, a nadbudówka metalowa.¹⁵

Kontynuacją okrętów projektu „OP - 201” były jednostki typu „902”. W latach 1958 - 1960 Stocznia Północna w Gdańsku zbudowała 9 sztuk takich okrętów na potrzeby Wojsk Ochrony Pogranicza. Nie różniły się one zbyt od poprzednich (typ „9”) długością bądź szerokością. Nowa jednostka miała jednak kadłub stalowy, a nadbudówkę aluminiową. Otrzymały one kolejno znaki taktyczne od „OP - 205” do „OP - 213”. Pierwszy z tej serii okręt „OP - 205” wszedł do służby w WOP 17 września 1959 r.¹⁶

i Sylwester Załozyk. W odbiorze z WOP uczestniczyli: kmr por. Mikołaj Gabielin, kmr ppor. Feliks Krawczyk, kmr ppor. Zbigniew Konopka, mjr Mikołaj Andrzejuk, mjr Stanisław Mażarski, kpt. Henryk Olasek, kpt. Zbigniew Dąbrowski, kpt. Piotr Wyrwicz, por. Stanisław Łukasik, por. Franciszek Kaczmarczyk, ppor. Wiktor Kopeccki, ppor. Gerhard Grabski i ppor. Tadeusz Szczypka. Komisja zdawczo - odbiorcza na podstawie przeprowadzonych prób stwierdziła, że jednostka „OP - 201” została wykonana dobrze i jest zdolna do eksploatacji. Długość całkowita kadłuba wynosiła 39.4m, długość między pionami 36.8m, największa szerokość 5.72m, wysokość boczna na owrężu 3.4m, zanurzenie konstrukcyjne 1.5m, wyporność bez paliwa, wody i amunicji 130 ton. Szybkość: przy 380 obrotach na minutę - 12 węzłów, 480 - 15w i 600 - 17.5w.(l.s) Zużycie paliwa : przy 280 obr./min. Lewy silnik - 36.5 kg/godz, a prawy silnik (pr.s.) 30.0 kg/godz.; przy 600 obr./min. (l.s.) 157.9 kg/godz i (pr.s.) 147.5 kg/godz. ASG, sygn. 998/48, k. 486 - 489; Akt zdawczo - odbiorczy jednostki pływającej „OP - 201” zbudowanej przez Stocznnię Marynarki Wojennej. Jerzy Przybylski podaje, że pierwszą jednostką projektu „OP - 201” przekazano 6.10.1956 r. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski, *Polska Marynarka Wojenna 1918 - 1980. Zarys dziejów*. Warszawa 1992 r., s. 216 - 217.

¹⁴ Okręt „OP - 203” wcielony został do służby w WOP 1.06.1958 r. Uroczyste podniesienie bandery odbyło się na nim 15.06.1958 r. Włączony on został w skład Dywizjonu Morskiego Pomorskiej Brygady WOP. Dozorowiec „OP - 204” włączono do służby w WOP 17.09.1958 r., a 27.09. tr. dokonano uroczystego podniesienia bandery. Okręt włączono do Dywizjonu Morskiego Bałtyckiej Brygady WOP. ASG, sygn. 1280/85, k. 218; Rozkaz dowódcy WOP nr 089/Sztab z 9.06.1958r, ASG, sygn. 1280/85, k. 312; Rozkaz dowódcy WOP nr 0147/ Sztab z 22.09.1958 r.

¹⁵ W 1967 r. okrętom tym zmieniono znaki taktyczne i nadano nazwy: „OP - 201” na „OPa - 301” Jamno; „OP - 202” na „OPa - 302” Garbno; „OP - 203” na „OPa - 303” Gopło i „OP - 204” na „OPa - 304” Wigry. Pierwszym wycofanym okrętem z tej serii był „OPa - 301” w 1969 r. Następne wycofano w kolejności: 31 grudnia 1977 r. - „OPa - 303”; 31 grudnia 1978 r. - „OPa - 302” i 31 grudnia 1979 r. - „OPa - 304” J. Ciślak, op. cit., s. 278.

¹⁶ 17.09.1959 r. „na OP 205” w Gdańsku podniesiono banderę WOP. „OP - 206” rozpoczął służbę 7 stycznia 1960 r., a uroczystość podniesienia bandery odbyła się w Kołobrzegu. W 1967 r. okrętom t. „902” zmieniono dotychczasowe numery burtowe nadając nowe nazwy i nowe numery burtowe:

- OP - 205 na Opa 311 Neptun;
- OP - 206 na Opa 312 Saturn;
- OP - 207 na Opa 313 Pegaz;
- OP - 208 na Opa 314 Orion;
- OP - 209 na Opa 315 Kastor;

Oprócz jednostek morskich do służby interwencyjnej w portach i na ich redach niezbędne były kutry. Ich budowy podjęła się Stocznia Północna w oparciu o projekt „361”. Pierwszy z nich do służby w WOP przyjęto już w grudniu 1956 r. W 1957 i 1958 zbudowano jeszcze i oddano do eksploatacji pododdziałom morskim WOP jeszcze 20 takich kutrów w wersjach „361 S” i „361 T”. Posiadały one znaki taktyczne od „KP 108” do „KP 128”.¹⁷

Na początku lat sześćdziesiątych Szefostwo Służby Morskiej WOP zleciło budowę pięciu nowych okrętów patrolowych typu „912”. Zamówienie to zrealizowała Stocznia Marynarki Wojennej. Pierwszy okręt t. 912 „OP 301” oddano 30 grudnia 1965 r.¹⁸

Zachodzące w służbie morskiej WOP zmiany dotyczyły także taboru pływającego. Wprowadzanie na wyposażenie Wojsk Ochrony Pogranicza nowych (nowoczesnych) i szybkich okrętów patrolowych, kutrów i motorówek zmieniło radykalnie warunki pełnienia służby granicznej na morzu. W pełni zabezpieczyły one realizację zadań operacyjnych, a właściwości taktyczne - techniczne jakimi charakteryzowały się te nowe jednostki gwarantowały realizację wszystkich form pełnienia służby granicznej na morzu. Pozyskiwanie na wyposażanie dywizjonów OP zbudowanych w stocznich jednostek, rozpoczęło proces wycofawania starego taboru pływającego. Ich wymiana trwała do końca 1965 r. W miejsce nietypowych lub nie spełniających wymogów służby i budowano doskonalsze okręty, kutry i motorówki.

W oparciu o możliwości operacyjne oraz występujące (lokalnie) zagrożenia ustalono ogólne zadania dla poszczególnych typów jednostek pływających WOP. Były one zróżnicowane. Na Zalewie Szczecińskim

- OP - 210 na Opa 316 Cirus;
- OP - 211 na Opa 317 Jupiter;
- OP - 212 na Opa 318 Wega;
- OP - 213 na Opa 319 Minor.

W latach 1971 - 1975 wszystkie okręty typu „902” przeszły modernizację. Z eksploatacji wycofane w okresie 1983 - 1986. ASG, sygn. 1280/95, k. 196; Rozkaz dowódcy WOP nr pf 144/ Sztab z 15.09.1959 r., SG, sygn. 1280/95, k. 206; Rozkaz dowódcy WOP nr pf 225/ WOP z 28.12.1959 r., St. Mańkowski, *Dozorowce WOP*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza” 1959 nr 1, s. 71 - 72, Monografia Morskiej Brygady, op. cit., s. 58 - 60, J. Ciślak, op. cit., s. 278.

¹⁷ Wszystkie miały kadłub drewniany o długości 15.8m, szerokości 3.41m, średnim zanurzeniu 1.13m i wyporności 16.8 t. Pływały z prędkością 12w. Wycofane ze służby w latach 1976 - 1977. H. Kula, *Okręty pogranicza*, op. cit., s. 48, J. Ciślak, op. cit., s. 278.

¹⁸ ASG, sygn. 1611/72, k. 167 - 190; Notatka służbowa w sprawie budowy okrętów pogranicza typu „912” w latach 1965 - 1970 w świetle perspektyw i kierunku rozwoju WOP. (Pismo Szefostwa Służby Morskiej WOP nr 001636 z 6.12.1963 r.; zob. także, G. Goryński, *Powstanie, organizacja i działalność służby morskiej WOP*, „Problemy ochrony granic” nr 8, Wyd. CSSG, Kętrzyn 1998, s. 7 - 35.

i Odrze operowały głównie rzeczne kutry typu „101”. Marynarze pełnili dozory ruchome i stałe w pobliżu granicy na zalewie, profilaktycznie (sporadycznie) patrolowali tor wodny ze Szczecina do Świnoujścia oraz prowadzili inne, doraźne zadania, np. wyjaśniali sygnalizowane przez Posterunki Obserwacji Wzrokowo - Technicznej (POWT) cele. Łodzie motorowe t. „14” przeznaczono do służby patrolowej na granicy rzecznej (Odra), kontroli ruchu żeglugowego oraz przewozu żołnierzy do służby. Do patrolowania granicy morskiej (morza terytorialnego i wód pasa przyległego) stosowano okręty patrolowe t. „9” i „902”. Brały one także udział w operacjach granicznych - wyjaśnianiu konkretnych zdarzeń na morzu, które zaistniały poza zasięgiem działania motorówek lub przy niesprzyjających warunkach hydrometeorologicznych. W portach utrzymywano na nich gotowość operacyjną (służbę dyżurną). Kutry t. „361” wykorzystywano do pełnienia służby dozorowej w rejonie granicy z NRD. Przeznaczano je również do operacji granicznych na Zatoce Pomorskiej, a także do innych zadań na wodach terytorialnych i przyległych. Łodzie t. „14” używano na wybrzeżu głównie do działań profilaktycznych w rejonie plaż (interwencji w przypadku wykrycia celu przez POWT). Jachty morskie służyły m.in. do prowadzenia działalności profilaktycznej na łowiskach rybackich, kontroli (niejawnej) ruchu sportowo - żeglarskiego i zadań szkoleniowych. Działania na Zatoce Gdańskiej prowadzono w oparciu o okręty t. „OP” i „DP”. Przeznaczono je przede wszystkim do służby dozorowej na prostej Hel - Jantar, operacji granicznych prowadzonych na wodach zatoki i pościgów na morzu pełnym. Posługiwano się nimi również do zabezpieczania red portów Gdańska i Gdyni oraz do służby dozorowej, gdy warunki atmosferyczne wykluczały użycie innych jednostek. Kutry t. „361” na tym akwenie kierowano w okresie letnim (kadłub kutra był drewniany) do służby dozorowej, patrolowania torów wodnych, działalności profilaktycznej w rejonie plaż i przybrzeżnych łowiskach oraz red portów. Łodzie t. „14” stosowano w okresie letnim głównie do kontroli: ruchu sportowo - żeglarskiego na zatoce oraz sprawdzania barek na Zalewie Wiślanym. Używano ich także do przewozu żołnierzy w portach. W okresie jesieni i zimy funkcje działań kontrolno - profilaktycznych na łowiskach przybrzeżnych oraz przewozu żołnierzy pełniły kutry t. „724”.

Możliwości ucieczki z Polski występujące na wybrzeżu spowodowały, że do służby granicznej kierowano znaczne siły, różnorodne okręty i inne jednostki pływające. Ich załogi zatrzymywać miały wszystkie osoby które na pokładach kutrów rybackich, jachtów oraz innego sprzętu do pływania - często własnej produkcji - opuszczały kraj. Rozmieszczenie taboru pływającego uwarunkowane było zagrożeniami występującymi na danym kierunku operacyjnym. Z 96 jednostek jakie w grudniu 1963 r. posiadała służba morska WOP: 40 podporządkowano dywizjo-

nowi w Świnoujściu, 39 stacjonowało w gdańskim, a 17 w kołobrzeskim dywizjonie OP.¹⁹ Mimo, że w Kołobrzegu ogólnie było najmniej jednostek pływających, to jednak dywizjon ten dysponował 7 nowoczesnymi okrętami patrolowymi do prowadzenia działań patrolowo - pościgowych na głównych kierunkach zagrożenia - rejonu wyspy Bornholm i południowej Szwecji.

Po przeprowadzonych jesienią 1960 r. zmianach organizacyjnych w służbie morskiej, kolejne dotyczyły przepisów regulujących służbę okrętów WOP. „Instrukcja morskiej służby granicznej” opracowana została w 1964 r. Regulowała ona wyłącznie zasady działania okrętów pogranicza w ochronie morskiej granicy Polski. Określała, że okręt WOP (pogranicza) był podstawową jednostką taktyczną, zdolną samodzielnie lub we współdziałaniu z lądowymi pododdziałami granicznymi zabezpieczyć nienaruszalność powierzonego do ochrony odcinka granicy na morzu. Organizację służby i życia załogi oraz zasady jego eksploatacji określał natomiast „Regulamin Służby na okrętach PRL”, jak również zarządzenia, wytyczne i instrukcje szefa Służby Morskiej WOP.

Przyjęta „Instrukcja morskiej służby granicznej” zmieniała wcześniejsze dokumenty normatywne w tej sprawie - „Tymczasową instrukcję służby morskiej” - precyzując i unowocześniając treści swojej poprzedniczki. Określała ona również (pkt. 13) zasadnicze zadania okrętów pogranicza. Ich rola miała sprowadzać się do:

- ochrony we współdziałaniu ze służbą lądową i lotnictwem WOP, morskiej granicy państwa, utrzymywaniu porządku na obszarze wód terytorialnych i wewnętrznych w zakresie niezbędnym do zabezpieczenia granic państwowych przed naruszeniem;
- ścigania, zatrzymywania i doprowadzania do portów wszelkich statków i osób nielegalnie przekraczających morską granicę państwa;
- sprawowania na wodach pasa przyległego koniecznej kontroli w celu zapobieżenia naruszeniom przepisów celnych, skarbowych, imigracyjnych oraz sanitarnych obowiązujących na terytorium państwa i na wodach terytorialnych;
- sprawowania nadzoru (kontroli) przestrzegania przepisów dotyczących żeglugi, rybołówstwa i ruchu sportowo żeglarskiego przez jednostki pływające na morskich wodach wewnę-

¹⁹ ASG, sygn. 1611/72, k. 167 - 190; Notatka służbowa w sprawie budowy okrętów pogranicza typu „912” w latach 1965 - 70 w świetle perspektyw i kierunku rozwoju WOP.

trznym, terytorialnym oraz wodach granicznych, jak również nad urządzeniami i eksploatacją tych wód i dna morskiego;

- zabezpieczania nienaruszalności znaków granicznych będących na wodach wewnętrznych.²⁰

Katalog podstawowych zadań okrętów pogranicza zamieszczony w instrukcji, rozwijał dotychczasowe obowiązki marynarzy WOP. Zasadniczo wykraczały one poza ramy wyłącznej ochrony morskiej rubieży Polski, gdyż poszerzono je o dodatkowe powinności kontrolne: przestrzeganie przez załogi statków przepisów na wodach terytorialnych oraz nadzorowania morskich zasobów naturalnych.

Szkolenie załóg na okręty WOP

Od początku istnienia Wojsk Ochrony Pogranicza kształtował się złożony proces szkolenia podległych żołnierzy. Wynikał on ze szczególnej roli, jaką Dowództwo WOP nadało służbie granicznej, uznając jej pełnienie za wykonywanie zadania bojowego w ochronie granicy państwowej. Celem głównym wopowskiej edukacji było więc wszechstronne przygotowanie do praktycznego oraz skutecznego działania żołnierzy. Służbę tę mieli oni pełnić „z całkowitym poświęceniem i oddaniem, nie szczędząc swych sił i umiejętności fachowych, a nawet życia,” gdyż granica państwa musiała być ochraniać zawsze, bez względu na warunki oraz porę roku. Działalność szkoleniowa miała więc swoją specyfikę wynikającą z programu i czasu jego realizacji. Uwzględniała ona także całokształt życia i służby pododdziałów granicznych oraz częste prowadzenie przez jednostki WOP działań operacyjnych. Ze względu na swój główny cel szkolenie graniczne i ogólnowojskowe nie różniło się zasadniczo od założeń z początków istnienia WOP. Miało ono w dalszym ciągu:

- przygotowywać pojedynczych żołnierzy (oficerów, podoficerów i szeregowych) oraz pododdziały zwarte (strażnice, bataliony, dywizjony i pododdziały odwodowe) do służby i działań granicznych;
- utrzymywać znajomość zadań i obowiązków całego składu wojsk, uczyć szybkiej orientacji; sprawnego dowodzenia oraz umiejętności podejmowania właściwych decyzji przez dowódców i kierowników wszystkich szczebli;
- kształtować „właściwą” dyscyplinę wopistów i wychowywać ich w duchu obowiązujących wówczas zasad.

²⁰ ASG, sygn. 1645/16, k. 191 – 280; *Instrukcja morskiej służby granicznej*, (Warszawa 1964 r.).

Wariant szkolenia bojowego, przyjęty przez kierownictwo WOP, został w porównaniu do programu szkolenia jednostek piechoty czy marynarki przewartościowany. Podstawą osiągnięcia gotowości bojowej i operacyjnej w warunkach WOP stało się szkolenie graniczne, a okresem szczególnie intensywnej pracy szkoleniowej były lata 1949 - 1954. Wówczas wprowadzono zasadę „uczyć żołnierzy tego, co jest niezbędne dla wzorowego wykonywania zadań związanych z ochroną granicy”. Pozostałe przedmioty szkoleniowe (m.in. taktyka, strzeleckie, W.F, musztra) miały wspierać ten proces w lepszym przygotowaniu żołnierzy do służby granicznej.²¹

Obejmowało ono przede wszystkim znajomość zasad praktycznego działania elementów służby na określonych odcinkach granicy, w różnych okresach czasowych i różnych sytuacjach, podczas różnych zadań (patrolowania, podsłuchu, zasadzki, obserwacji, itp.). Niezbędnym było też kształtowanie od podstaw wiedzy żołnierzy z zakresu: m.in. znajomości dokumentów tożsamości i ich kontroli, ustalania personaliów osób kontrolowanych, przeszukiwania środków transportu, przeprowadzania wstępnych przesłuchań i rewizji czy konwojowania zatrzymanych osób. W procesie szkolenia granicznego wpajano szkolonym niezmiernie istotne w służbie nawyki skrupulatnego zbierania danych i spostrzeżeń o terenie; umiejętnego maskowania własnych działań; przestrzegania tajemnicy; zachowania w służbie ciągłej czujności; rozwijania własnej pomysłowości i inicjatywy.

Opracowane wytyczne i programy szkolenia żołnierzy WOP, jak już wcześniej zaznaczono, od samego początku modyfikowano. Specyfika tego rodzaju wojsk sprawiła, że wyraźnie preferowano przedmioty specjalistyczne, chociaż nie zaniebawiano także szkolenia ogólnowojskowego. Praktyczna realizacja programów zapewnić miała jak najlepsze przygotowanie stanu osobowego do służby, a dzięki niemu w założeniach chciano osiągnąć całkowitą skuteczność ochrony granicy. Dlatego też w formacji tej szkolenie prowadzono permanentnie, niezależnie od ilości godzin służby, starając się objąć nim maksymalną ilość żołnierzy, dzieląc ich na różnego rodzaju grupy. Pierwszy - zasadniczy - podział wynikał z przynależności do określonego korpusu. Stąd też szkolenie fachowe jak i ideologiczne realizowano z podziałem na trzy podstawowe grupy: oficerów; podoficerów zawodowych i nadterminowych oraz żołnierzy służby zasadniczej. Dalszy - uzależniony został przede wszystkim wykonaniem różnych obowiązków i zadań.

²¹ M. Przoński, 10 lat w służbie Ochrony granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, Warszawa 1955, nr 1, s. 12; T. Siudy, Wybrane problemy gotowości bojowej w Wojskach Ochrony Pogranicza, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, Warszawa 1965, nr 1, s. 81 - 89.

Z chwilą powstania w WOP dywizjonów Okrętów Pogranicza dostrzeżono także problem szkolenia i doskonalenia tej specyficznej w WOP grupy żołnierzy. O ile kompleksowo rozstrzygnięto kwestię kształcenia oficerów w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej, a podoficerów i specjalistów w Szkole Specjalistów Morskich WOP (o której będzie jeszcze mowa), to zagadnienie doskonalenia morskich kadr pozostawało do rozwiązania i przechodziło zmiany. Program szkolenia w dywizjonach jednostek pływających realizowano w dwóch zasadniczych okresach: zimowym i letnim. Porównując programy szkoleniowe MW i dywizjonów WOP na rok 1951/1952, dostrzec można, że nie różniły się one znacząco w zakresie przedmiotowym, chociaż oficerowie, podoficerowie i marynarze WOP poznawali ponadto jeszcze zasady służby morskiej WOP. Widać natomiast różnice w ilości godzin, przeznaczonych na poszczególne przedmioty.²² Na tej podstawie można sądzić, że programy szkolenia fachowego morskich kadr WOP opracowano, adaptując odpowiednie programy MW.

Oprócz przedmiotów ogólnowojskowych i szkolenia politycznego prowadzono także zajęcia ogólnomorskie oraz specjalistyczne. Za właściwy poziom zajęć i realizację programu odpowiedzialny w dywizjonie, bazie morskiej, czy na okręcie był jego dowódca, który miał obowiązek zwracania szczególnej uwagi na te dziedziny.²³

Służba na morzu, wymiana starego taboru pływającego oraz wprowadzenie nowych - skomplikowanych okrętów sprawiała, że ich załogi musiały nieustannie doskonalić swoje umiejętności fachowe, zarówno w porcie jak i na morzu. Szkolenie na okrętach było wieloetapowe. W pierwszym starano się osiągnąć jak najwyższy poziom przygotowania pojedynczego marynarza, aby w późniejszym okresie przystąpić do zgrzywania ich w poszczególnych działach. Etapem końcowym były ćwiczenia ogólnokrętowe. Dopiero doskonale zgrana załoga gwarantowała właściwą realizację zadań w ochronie granicy na morzu i zapewniała bezpieczeństwo sobie i okrętowi.

Rok 1959 r. dla sił morskich WOP miał istotne znaczenie, gdyż jednostki pływające wzięły udział w ćwiczeniach na morzu zorganizowanych przez Dowództwo WOP oraz Dowództwo MW. Tego typu sprawdzian potwierdził poprawę wyszkolenia bojowego załóg okrętów i wykazał ich bogate doświadczenie w służbie granicznej. Ćwiczenia

²² ASG, sygn. 230/103, k. 109 - 115; 117; 139; 204; 211 - 213 i 222 - 224; Program szkolenia w dywizjonach jednostek pływających na okres zimy 1951/1952, ASG, sygn. 240/180, k. 257; 282 i 291; Program szkolenia oficerów, podoficerów i marynarzy dywizjonów WOP na letni okres szkolenia, ASG, sygn. 240/181, k. 3 - 238; Program szkolenia oficerów, podoficerów i marynarzy Floty na rok 1950/1951.

²³ ASG, sygn. 240/180, k. 253 - 254; Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr 01526 z 22.05.1952 r. do dowódców 12, 15 i 16 BWOP.

pokazały oficerom i podoficerom rolę i miejsce jednostek pływających WOP w ochronie morskiej granicy państwowej.²⁴

Zadania szkoleniowe dla pododdziałów morskich WOP określone przez Dowództwo WOP zmierzały do nieustannej poprawy gotowości bojowej okrętów i pododdziałów wchodzących w skład poszczególnych dywizjonów. Miano doskonalić sztaby w sprawnym dowodzeniu, aby szybko wykonywały czynności mające dostarczyć dowódcy okrętu, w czasie prowadzenia działań pościgowych, niezbędnych danych. Oficerowie sztabów dywizjonów musieli doskonalić się w umiejętnym i szybkim opracowywaniu dokumentów bojowych, utrzymywaniu ciągłości dowodzenia i współdziałania oraz bieżącego zbierania, studiowania i informowania dowódcy o sytuacji operacyjnej i zachodzących zmianach. Uwagę zwracano także na doskonalenie obrony przed bronią masowego rażenia oraz na studiowanie teoretycznych zasad prowadzenia nowoczesnej walki na morzu. Oficerowie mieli pogłębiać znajomość akwenu Morza Bałtyckiego, Cieśnin Duńskich i Morza Północnego. Miały temu służyć praktyki oficerów na statkach handlowych oraz ich udział w rejsach nawigacyjnych organizowanych przez MW. W szkoleniu morskim załóg okrętów główny wysiłek skierowano na ich należyte przygotowanie do wykonywania wszelkiego rodzaju zadań w ochronie granicy morskiej (pościg, dozór, poszukiwanie) zarówno w składzie zespołu jak też samodzielnie. Dowódcy i zastępcy dowódcy okrętu musieli zdać egzaminy na dopuszczenie do samodzielnego kierowania okrętem.²⁵

Powstanie 6 Brygady OP nie miało większego wpływu na podstawowe cele szkolenia morskiego. Nadal zasadniczym zadaniem było prowadzenie działań bojowych (operacyjnych) w maksymalnie dopuszczalnych warunkach atmosferycznych oraz w „każdej sytuacji jaka może zaistnieć na granicy morskiej.” Nowym elementem, na którym należało skupić główny wysiłek, były zagadnienia wykonywania przez brygadę, dywizjony i okręty typowych zadań bojowych OTK i MW.²⁴

Zapewnienie Wojskom Ochrony Pogranicza niezbędnej ilości odpowiednio przygotowanych kadr - szczególnie specjalistów morskich - było jednym z warunków funkcjonowania w tej formacji służby morskiej. Tylko oni mogli sprawić, że pozyskane do ochrony morskiej granicy

²⁴ H. Romanek, *Kilka uwag na temat wyszkolenia bojowego w pododdziałach morskich WOP*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza” 1960, nr 1, s. 5 – 12; tenże, *Wybrane zagadnienia morskiego prawa międzynarodowego*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, Warszawa 1959, nr 1, s. 47 – 69; tenże, *Zasady prowadzenia pościgu za przestępcą granicznym na morzu*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, Warszawa 1960, nr 1, s. 13 – 28.

²⁵ ASG, sygn. 1350/2, k. 391 - 429; Wytyczne organizacyjno - programowe szkolenia bojowego dywizjonów OP na rok 1962.

jednostki pływające będą pływały po Bałtyku. Kompleksowym rozwiązaniem tego problemu mogło być utworzenie własnej szkoły o profilu morskim, szkolącej m.in. sterników, motorzystów, elektryków i sygnalistów. Do kwietnia 1950 r. wybranych ze wszystkich jednostek WOP żołnierzy szkolono w ramach młodszych i starszych kursów w Szkole Specjalistów Morskich Marynarki Wojennej (SSM MW). Po przybyciu do Gdańska 30 kwietnia 1950 r. młodszy specjaliści mieli być tu szkoleni. W tym celu dowódca 4 BWOP ppłk Władysław Bąk polecił zorganizować sześciomiesięczną Podoficerską Szkołę Specjalistów Morskich (PSSM). Miała ona od maja do listopada tr. szkolić marynarzy w czterech specjalnościach: sygnalistów, sterników, motorzystów i elektryków.²⁶ Marynarka Wojenna miała pomoc - szczególnie w zakresie: ustalenia programów szkoleniowych, zorganizowania procesu dydaktycznego, nadzoru i kontroli jego realizacji oraz odpowiednio do potrzeb i możliwości MW okresowego przydziału wykładowców i instruktorów.²⁷

Działająca od maja do listopada 1950 r. w 4 B WOP PSSM była jeszcze nieetatową, brygadową szkołą podoficerską. Jej istnienie dowódca WOP usankcjonował dopiero 20 czerwca tr., nakazując sformować według etatu nr 020/16 Szkołę Podoficerską Specjalistów Morskich, która czasowo miała funkcjonować przy tejże brygadzie WOP. Była ona swoistym „poligonem doświadczalnym” przyszłego wopowskiego szkolnictwa morskiego, a zebrane doświadczenia pomóc miały w opracowaniu własnych, kompleksowych rozwiązań organizacyjnych. W oparciu o nie, przygotowywano się do uruchomienia kolejnych turnusów szkolących marynarzy.²⁸

Zrezygnowano tym samym z planowego szkolenia specjalistów morskich w oparciu o ośrodek szkolenia MW, a zaczęto organizować własny system szkolenia i doskonalenia marynarzy WOP.

²⁶ ASG, sygn. 1645/15, k. 429 - 523; Wytuczne do szkolenia 6 BOP.

²⁷ PSSM miała się mieścić w Gdańsku - Nowym Porcie. Okres szkolenia marynarzy podzielono na dwie części: trzymiesięczny kurs szkolenia teoretycznego i trzymiesięczną praktykę na jednostkach. Całość szkolonych podzielono na dwa plutony. Połowa miała odbywać szkolenie teoretyczne a, druga praktyczne. Program opracowany przez kmdr. por. R. Somnickiego i zatwierdzony przez ppłk. Wł. Bąka obejmował łącznie 960 godz. (24 tygodnie - 40 godz. tyg.). Na szkolenie teoretyczne i praktyczne przewidziano po 480 godzin. 258 godz. przypadało na przedmioty, ogólnowojskowe i 222 na specjalistyczne. Program ten opracowano dla dwóch grup: sternicy - sygnaliści i motorzyści - elektrycy. ASG, sygn. 462/1, k. 58; Pismo dowódcy 4 B WOP ppłk. Bąka nr 01984 z 5.05.1950 r. do dowódcy WOP, ASG, sygn. 462/1, k. 63 - 64; Rozkaz organizacyjny nr 015 - SM dowódcy 4 BWOP, ASG, sygn. 462/1, k. 65; Ramowy program podoficerskiego kursu specjalistów morskich w Gdańsku.

²⁸ ASG, sygn. 462/1, k. 90; Pismo dowódcy 4 BWOP nr 02582 z 16.06.1950 r. do dowódcy WOP, ASG, sygn. 462/1, k. 194; Pismo dowódcy 4 BWOP nr 0179 - R z 23.11.1950 r. do dowódcy WOP, ASG, sygn. 225/2, k. 191 - 195; Rozkaz specjalny dowódcy WOP nr 033/Org. z 25.11.1950 r. (Pismo nr 0591/Org. z 4.12.1950 r.) H. Kula, op. cit., s. 249.

Szkolenie w PSSM elewów specjalności morskich planowano realizować w dwóch etapach. Pierwszy obejmował czteromiesięczny kurs młodszy. Etap ten kończyły egzaminy, na podstawie których szeregowym przyznać miano tytuły specjalności: motorzystów, stersygnalistów i elektryków okrętowych. Wszyscy kończący kurs młodszy z wynikiem pozytywnym, otrzymać mieli przydziały na 6 miesięczną praktykę (3 miesiące na jednostkach pływających i 3 w stoczniowym nadzorze technicznym). Po praktyce nastąpić miał wybór kandydatów na czteromiesięczny kurs starszy (drugi etap szkolenia) w PSSM. W szkole miano przeszkolić także wszystkich marynarzy starszych roczników (61), którzy odbyli szkolenie na młodszym kursie w MW, a kursu starszego (podoficerskiego) nie ukończyli.²⁹

Właściwą realizację programów szkolenia kursantów oraz funkcjonowanie PSSM na odpowiednim poziomie zapewnić mogli wykładowcy przedmiotów morskich, których niestety WOP nie posiadał. Czynione w Marynarce Wojennej starania, które dowódca MW na ogół rozpatrywał przychylnie, nie gwarantowały jednak stałej obecności kadry dydaktycznej.³⁰

Na własną trzeba było jeszcze kilka lat poczekać. Zorganizowanie na początku stycznia 1951 r. szkolenia szeregowych WOP na „kursie młodszym” w etatowej już PSSM było działaniem bardzo potrzebnym. W rezultacie powstania tej szkoły Wojska Ochrony Pogranicza uzyskały możliwość - przy wydatnym jeszcze wsparciu Marynarki Wojennej - samodzielnego uzupełniania kadr marynarskich. Zlikwidowano tym samym istniejące bariery: ilości szkolonych - chociaż i w warunkach 16 B WOP występowały jeszcze czas jakiś ograniczenia lokalowe - oraz programowe. W oparciu o działalność szkoły można już było realnie planować potrzeby nadmorskich brygad i szkolić marynarzy na jednostki pływające WOP.

²⁹ Fotokopia pisma dowódcy 16 BWOP nr 033-R z 23.01.1951 r. do dowódcy WOP. (W prywatnym archiwum autora otrzymana z sali tradycji Morskiej Brygady Okrętów Pogranicza). ASG, sygn. 462/9, k. 71-72; Wykształcenie szeregowych na młodszych i starszych kursach SSM, w/g stanu na dzień 26.01.1951 r.

³⁰ Starania dotyczyły przede wszystkim: ppor. Kazimierza Wiśniewskiego i st. bosm. Konstantego Paszkiewicza. Porucznik Wiśniewski powrócił do MW po zakończeniu szkolenia, tj. po 15.03.1951 r., a bosm. Paszkiewicz pozostać miał do 01.05.1951 r. Ostatecznie, za zgodą dowódcy MW st. bosm. Paszkiewicz i bosm. Włodzimierz Stajura pozostali w WOP na stałe. ASG, sygn. 462/9, k. 94; Pismo zastępcy dowódcy 16 B WOP d/s morskich nr 0501 z 02.02.1951 r. do dowódcy WOP, ASG, sygn. 230/105, k. 19; Pismo dowódcy WOP nr 0783 z 21.02.1951 r. do dowódcy MW, ASG, sygn. 230/105, k. 21; Pismo dowódcy WOP nr 0987 z 07.03.1951 r. do dowódcy MW, ASG, sygn. 230/105, k. 84; Pismo dowódcy MW nr 046 z 07.03.1951 r. do dowódcy WOP, ASG, sygn. 462/9, k. 177; Pismo dowódcy 16 B WOP nr 01248 z 17.03.1951 r. do dowódcy MW, ASG, sygn. 462/9, k. 525; Pismo dowódcy 16 B WOP nr 02204 z 28.05.1951 r. do dowódcy MW.

Na początku 1951 r. kmdr por. Roman Somnicki przystąpił do prac nad nowym etatem Podoficerskiej Szkoły Specjalistów Morskich. Miała ona według opracowanego projektu liczyć 59 wojskowych (w tym 24 oficerów, 22 podoficerów zawodowych oraz 13 szeregowych) i 13 pracowników kontraktowych. Pion dydaktyczny przedmiotów specjalistycznych składać się miał z 18 oficerów, a szkolić w niej miano 300 elewów. Projekt zmiany sankcjonował rozkaz 06/WW ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 26 czerwca 1951 r. Nowy etat szkoły morskiej WOP gen. Stanisław Radkiewicz nakazał wprowadzić 1 lipca 1951 r. Na podstawie niniejszego rozkazu jednostka ta otrzymała również nową nazwę „Szkoła Specjalistów Morskich WOP” (SSM WOP).³¹

Wprowadzenie zmian kończyło funkcjonowanie PSSM w strukturach 16 B WOP, a otwierało nowy etap w szkolnictwie morskim WOP. Utworzono bowiem odrębną, samodzielną organizacyjnie, podległą dowództwu WOP jednostkę. Komendantem SSM WOP mianowano kpt. Aleksandra Minkiewicza, a por. Feliksa Krawczyka - dyrektorem nauk.³²

Program szkolenia, według którego od października 1951 do kwietnia 1952 szkolono elewów, podzielony był na trzy części. Blok zajęć ogólnowojskowych dla wszystkich specjalności wynosił 190 godzin. Szkolenie obejmowało następujące przedmioty: strzeleckie, taktykę, chemiczne, musztrę, regulaminy wojskowe, WF i sanitarne. Blok zajęć politycznych opracowany był na podstawie programu Zarządu Politycznego WOP. Trzecim, były przedmioty specjalistyczne, które zasadniczo różniły się dla poszczególnych działów. Dla sterników zaplanowano 620 godzin, dla motorzystów 610, dla elektryków 605, a dla sygnalistów 340. Omawiany program różnił się od poprzedniego znacznie przede wszystkim różnorodnością przedmiotów. Różnice te wynikały z wydu-

³¹ ASG, sygn. 462/9, k. 514-524; Pismo dowódcy 16 B WOP nr 02118 z 18.05.1951 r. do dowódcy WOP, ASG, sygn. 1289/1, k. 320-323; Rozkaz personalny dowódcy WOP nr 078/ Pers (Pismo nr 02287 z 19.05.1951 r.), ASG, sygn. 1289/1, k. 235-236; Rozkaz personalny dowódcy WOP nr 045 z 13.03.1951 r., ASG, sygn. 230/105, k. 216; Pismo dowódcy WOP nr 03149 z 30.08.1951 r. do dowódcy MW, ASG, sygn. 230/102, k. 61-64; Projekt etatów PSSM, ASG, sygn. 227/3, k. 12-13; Rozkaz organizacyjny nr 06/WW MBP z 26.06.1951r, ASG, sygn. 146/5, k. 68; Meldunek stanu etatowo- ewidencyjnego SSM z 01.10.1951 r., G. Goryński, *Siły morskie Wojsk Ochrony Pogranicza. Powstanie, organizacja, działalność*. „Przegląd Morski” 1997, nr 10, s. 56-67.

³² Na początku lipca 1951 r. dowódca WOP zatwierdził na stanowisko w SSM WOP także: kpt. Czesława Lewandowskiego, który został zastępcą komendanta szkoły do spraw politycznych, a por. Feliks Kołowski zastępcą do spraw liniowych. Kwatermistrzem szkoły mianował por. Jana Króla, a instrumentem propagandy i agitacji ppor. Tadeusza Karwata. Wykładowcami w cyklu szkolenia zostali: od silników - st. bosman Konstanty Paszkiewicz i od elektrotechniki bosman Włodzimierz Stajura. ASG, sygn. 230/102, k. 203; Pismo zastępcy dowódcy 16 B WOP do spraw morskich nr 02738 z 2.07.1951 r. do zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich, ASG, sygn. 230/103 k. 103-106; Rozkaz personalny nr 0131 dowódcy WOP z 7.07.1951 r.

żenia procesu dydaktycznego w SSM WOP z 4 do 6 miesięcy. Następny program opracowany przez DWOP dla kursantów SSM WOP - obowiązujący od 1952 r. - wprowadzał również istotne zmiany. Zwiększono w nim znacznie ilość godzin szkoleniowych. W ciągu 6 miesięcy sterników, motorzystów i radiotelegrafistów szkolono 1306 godzin, a sygnalistów 973. Rozszerzono także ilość przedmiotów podstawowych, którymi objęto wszystkich kursantów. Odtąd wszyscy elewi szkolili się także z: języka polskiego, matematyki, geografii, wiedzy okrętowej, robót linowych, walki o żywotność okrętu (obrony przeciwawaryjnej), nauki wiosłowania. Musieli oni także odbyć praktykę na jednostkach pływających.³³

Nowy program wskazywał, że podczas szkolenia marynarzy w SSM WOP z całą konsekwencją należało rozwijać w nich: samodzielność, śmiałość, rozważę, inicjatywę, koleżeńskość, szybkość, dziarskość, karność, sumienność oraz dokładność w wykonywaniu rozkazów. Cały proces dydaktyczno - wychowawczy miał w efekcie, oprócz specjalistycznego szkolenia, rozwijać w nich cechy „dobrego żołnierza”, przede wszystkim te przydatne w przyszłej służbie wojskowej, oraz po przejściu do rezerwy - w życiu cywilnym. W programie zaadoptowanym dla celów SSM WOP z programu szkolenia „Kursów młodszych SSM MW”, określono niezbędny zakres wiedzy i umiejętności z poszczególnych przedmiotów, jaki podczas pobytu w szkole morskiej kursanci winni osiągnąć. Podczas szkolenia strzeleckiego należało ugruntować i doskonalić znajomość własnego uzbrojenia oraz zasady strzelań z broni piechoty. Elementy te należało umiejętnie łączyć ze szkoleniem taktycznym, które miało uczyć i doskonalić działania strzelca w składzie drużyny piechoty realizującej różne zadania bojowe. Jego głównym zadaniem było przygotowanie marynarzy do walki w polu, wyrabianie w nich niezłomnej woli zwycięstwa i zdolności podejmowania słuszych decyzji. Szkolenie chemiczne służyło do zapoznawania szkolonych ze sprzętem chemicznym, doskonalenia ich umiejętności w mistrzowskim posługiwaniu się nim oraz przygotowanie elewów do wykonywania zadań bojowych podczas nalotu chemicznego i odkażania sprzętu wojskowego. W czasie zajęć z regulaminów wojskowych należało zapoznać kursantów z ich obowiązkami i uprawnieniami jakie wynikają z tych dokumentów. Miano zaznaczyć ich również z systemem służb dyżurnych i wart w jednostce, obowiązkami osób wypełniających te zadania oraz tokiem życia i służby na okręcie. Musztra miała nauczyć poszczególnych czynności jakie wykonują żołnierze na komendę, sprawnego działania w szyku drużyny

³³ ASG, sygn. 462/1, k. 182 - 184; Pismo dowódcy 4 B WOP nr 0159 z 11.11.1950 r. do dowódcy WOP wraz z programem szkolenia, ASG, sygn. 230/104, k. 60-61; Pismo komendanta SSM WOP nr 0285 z 18.12.1951 r. do zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich, ASG, sygn. 240/180, k. 166-174; Programy dla kursów SSM WOP na rok 1952.

i plutonu. W trakcie tego szkolenia miano doskonalić chwytę bronią oraz ćwiczyć u szkolonych odpowiednią „sprężystą” postawę. Głównym czynnikiem wyrabiającym umiejętności fizyczne i podnoszącym ogólną sprawność bojową marynarzy były zajęcia fizyczne. Ćwiczenia z gimnastyki przyrządowej należało łączyć z walką wręcz, a latem prowadzić naukę pływania i wiosłowania. Zajęcia sanitarne miały uczyć zachowania i przestrzegania zasad higieny oraz kształcić umiejętności stosowania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Zajęcia ogólne „na które składały się: język polski, matematyka, fizyka i geografia, miały zapewnić elewom umiejętność poprawnego czytania i pisania oraz znajomość zagadnień z matematyki, fizyki i geografii w zakresie koniecznym do zrozumienia wykładów, jak też lepszego poznania swojej specjalności. Przedmioty te należało prowadzić w pierwszej kolejności, aby stanowiły podstawę do specjalistycznej edukacji. Zasady pełnienia służby granicznej, jej istotę sposoby zatrzymywania i kontrolowania osób przez wszystkie elementy graniczne oraz organizację i zadania „marynarki WOP” elewi mieli poznawać na zajęciach z „Tymczasowej instrukcji służby morskiej WOP”. Szkolenie morskie (wiedza okrętowa, obrona przeciw-awaryjna i roboty linowe) winno przygotować kursantów do służby na okrętach. Podczas tych zajęć marynarze musieli poznać: typy okrętów, ich budowę, przeznaczenie i uzbrojenie, ogólne zasady ratowania okrętu, rodzaje katastrof i metody zapobiegania im oraz nauczyć się sposobów zwalczania wszelkich katastrof na okręcie, a także zachowania się podczas jej trwania. W czasie ćwiczeń praktycznych elewi musieli nauczyć się wiązania zasadniczych węzłów i plecenia lin. Wyszkolenie specjalistyczne miało zapewnić marynarzom ogólne poznanie ich dziedziny oraz znajomość broni i sprzętu, działanie podzespołów, rozkładanie i składanie, zasady konserwacji, przechowywania, przygotowania do użycia, a także umiejętność obsługi poszczególnych mechanizmów, aparatów lub urządzeń. Główny nacisk należało skupić na praktycznym przygotowaniu przyszłych specjalistów do obsługi, a teorię ujmować na wyższym zakresie.³⁴

Zwiększenie ilości godzin szkolenia programowego pociągnęło za sobą zmiany rozkładu dnia. Od lutego 1952 r. wprowadzono w SSM WOP nowy dzienny podział godzin. Według niego dzień szkoleniowy zaczynał się o 6.00 i trwał 17 godzin. Od poniedziałku do piątku obowiązywał taki sam, intensywny program. Obejmował m.in. 8 godzin zajęć lekcyjnych i 2 nauki własnej, 25 min. informację prasową oraz 2 godziny pracy świetlicowej. Soboty i dni przedświąteczne dzielono na:

³⁴ ASG, sygn. 146/18, k. 1833; Pismo komendanta SSM WOP nr 0422 z 03.05.1952 r. do szefa Wydziału VIII Sztabu Głównego MW, ASG, sygn. 146/18, k. 198-207; Pismo komendanta SSM WOP nr 0443 z 09.05.1952 r. do zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich wraz z „Programem dla kursów SSM WOP na rok 1952”.

4 godzinny dzień szkoleniowy i gospodarcze popołudnie. Czas niedziel i świąt przeznaczano głównie na czas osobisty, zajęcia świetlicowe i sportowe oraz dwugodzinną naukę własną. W soboty i niedziele oraz w dni przed i świąteczne możliwe były wyjścia na przepustki.³⁵

Do Szkoły Specjalistów Morskich WOP kierowano żołnierzy ze wszystkich brygad WOP, różnorodnie wykształconych i mających różne zawody. Na 270 zakwalifikowanych do szkoły kandydatów rocznika 1931, szkolnych od czerwca 1952 do stycznia 1953 r. Średniego wykształcenia nie miał żaden z elewów, 103 - niepełne podstawowe, 76 ukończyło 7 klas szkoły podstawowej, a 91 - niepełne średnie. W tej grupie zawodu nie miało 101 (37 %) kursantów, a pozostali byli: ślusarzami - 71, kierowcami - 45, pracownikami umysłowymi - 18, elektromonterami - 16, szewcami - 11 i 8 - krawcami.³⁶ W trakcie teoretycznego i praktycznego szkolenia morskiego oraz późniejszej służby na okrętach część z nich miała możliwość podwyższenia swoich kwalifikacji zawodowych lub uzyskania zawodu przydatnego po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej.

Mimo deficytu kadrowego, którego nie udało się w pełni wyeliminować, starano się usprawnić proces szkolenia. Na początku grudnia 1952 r. zastępca dowódcy WOP do spraw morskich kmdr. Iwan Gricuk podjął decyzję o urządzeniu laboratorium do szkolenia elewów i marynarzy dywizjonów z obrony przeciwawaryjnej. Na ten cel przeznaczono kadłub kutra KP - 2 „Aldona”, a prace adaptacyjne wykonano w Bazie Remontów i Technicznego Zaopatrzenia Okrętów i Kutrów WOP w pierwszej połowie 1953 r. Przygotowaną jednostkę zacumowano w wybranym i odpowiednio przystosowanym miejscu basenu amunicyjnego, aby można ją było zatopić, a następnie po wypompowaniu wody podnieść. Na KP - 2 winny znajdować się urządzenia i środki przy pomocy których można byłoby nauczyć marynarzy następujących zagadnień: łatania przebić kadłuba części podwodnej i nawodnej; wzmacniania grodzi wodoszczelnych i łatania w nich otworów; ustawiania podpór drewnianych; uszczelniania rozchodzących się szwów i wypompowywania wody z zatopionych w skutek przebicia przedziałów; gaszenia ognia wodą i środkami chemicznymi przy pomocy hermetycznego zamykania pomieszczeń oraz palącego się paliwa; a także

³⁵ ASG, sygn. 240/180, k. 13-16; Pismo zastępcy szefa Wydziału Morskiego WOP nr 0394 z 30.01.1952 r. do komendanta SSM WOP wraz z „Rozkładem dnia w SSM” zatwierdzonym przez zastępcę dowódcy WOP do spraw morskich 25.01.1952 r.

³⁶ ASG, sygn. 240/182, k. 267; Zestawienie statystyczne kandydatów zakwalifikowanych na SSM WOP (turnus czerwiec 1952 - styczeń 1953).

usuwania płynów z przewodów i naprawy bojowych uszkodzeń części mechanicznych okrętu.³⁷

Przebieg zajęć na „Aldonie” według, relacji Stanisława Mańkowskiego dostarczał kursantom sporo emocji. „(...) *Po krótkim wstępie zespół ćwiczący schodził pod pokład jednostki, a laborant stawał przy stanowisku manewrowym zainstalowanym w nadbudówce. Szerokie okno umieszczone nad podłogą dawało wgląd do pomieszczeń awaryjnych i umożliwiało kontrolę ćwiczących. Pod pokładem płonęły światła, cicho szumiały pompy i silniki elektryczne. Kursanci stali na oznaczonych stanowiskach w oczekiwaniu na sygnał akcji (...). Najpierw rozlegała się detonacja petardy rzuconej tuż przy burcie, po czym laborant ryczał przez tubę głosową: - Alarm awaryjny - i wyłączał światło. Nim zdążono w ciemności otworzyć bakisty ze sprzętem i zapalić latarki akumulatorowe, spadła na kursantów ulewa wody zaburtowej, bijąca z różnych przemyślnie powycinanych otworów, które imitowały przebicia burt, ze szczelin i pęknięć w rurociągach. Wtedy szły w ruch kliny, poduszki i stemple, ściągacze, gumowe opaski, kołki i cała reszta sprzętu awaryjnego. Z lepszą lub gorszą wprawą marynarze łatali otwory i uszczelniali przewody (...). Następny wybuch petardy (...). Bosmanmat rzuca nowy rozkaz: Alarm pożarowy! i ciska przez uchylony właz świecę dymną. Bure kłęby gryzącego dymu prawie natychmiast wypełniają pomieszczenie. Marynarze błyskawicznie nakładają maski. Teraz należy rozwinąć linię prądową wody, ale przedtem trzeba wydostać się na zewnątrz przez świetlik pokładowy, który jest wyjściem zapasowym (...). Załoga wentyluje pomieszczenia, ale bosmanmat K. przygotował nową niespodziankę. Gwałtownie odkręca główny zawór pompy zasilającej wodą ćwiczebne otwory i zwiększa obciążenie silnika. Zwiększone ciśnienie niczym taran uderza w załatane otwory, wybija kliny, zrywa poduszki i plastry. Przez wyrwy tryskają ze zdwojoną siłą strugi wody. Marynarze znów chwytają sprzęt, niektórzy własnymi plecami podtrzymują nadwątlone zabezpieczenia*”³⁸

Kandydatów na specjalistów morskich szkolono w SSM WOP pół roku. Do szkoły kierowano ich ze wszystkich brygad WOP. Wcześniej w tamtejszych Ośrodkach Wyszkolenia Poborowych przechodzili oni trzymiesięczne szkolenie podstawowe (tzw. rekruckie). W połowie 1954 r., podobnie jak w Wojsku Polskim także i w WOP podjęto prace zmierzające do zmiany dotychczasowego systemu służby tj. wydłużenia zasadniczej służby wojskowej marynarzy. Miała ona w założeniach w znacznym stopniu wpłynąć na lepsze przygotowanie teoretyczne

³⁷ ASG, sygn. 146/22, k.160 - 161; Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr 03386 z 3.12.1952 do dowódcy BRITZOIK WOP i komendanta SSM WOP.

³⁸ St. Mańkowski, *Pod banderą z zielonym otokiem*, Warszawa 1967, s. 66 - 68.

i praktyczne marynarzy, a w konsekwencji poprawić jakość ich działań w dywizjonach. Trzyletnia służba marynarzy WOP ograniczyć miała także zwiększenie etatu SSM WOP, gdyż w ciągu roku szkolić trzeba byłoby tylko 1/3 całego składu osobowego pododdziałów morskich. Zamierzono w związku z tym także zmienić funkcjonujący w szkole morskiej system szkolenia. Według przygotowywanej koncepcji pobór do SSM WOP planowano prowadzić bezpośrednio z cywila. W związku z tym okres szkolenia automatycznie zwiększyłby się o trzy miesiące, gdyż tu przyszli specjaliści morscy - oprócz zajęć w swoich specjalnościach - przechodziliby trzymiesięczną edukację poborowych. Koncepcję tę wdrożono w całości dopiero pod koniec 1959 r. Do tego czasu działalność szkoleniowa SSM WOP niewiele się zmieniła, chociaż ilość kursantów stopniowo wzrastała. Średnio, na jednym turnusie było ich od 350 do 450. Wielkość kursu była uzależniona od ilości nowych jednostek, które rozpoczynały służbę na morzu.³⁹

16 października 1959 r. ukazało się zarządzenie szefa Sztabu WOP w sprawie przyjęcia i szkolenia poborowych. Na jego podstawie komendant SSM WOP grupę 660 przyjętych do służby wojskowej poborowych, miał rozdzielić na dwie części. Pierwszą 500 osobową przewidywaną do 3 letniej służby, szkolić miano na specjalistów. Drugą, liczącą 160 poborowych, przyjęto na dwa lata z przeznaczeniem na uzupełnienie pododdziałów brzegowych (obsługi dywizjonów), do których mieli trafić oni po odbyciu szkolenia podstawowego.⁴⁰

Wspomniane zarządzenie szefa Sztabu WOP zmodyfikowało dotychczasowy system naboru i szkolenia marynarzy w SSM WOP, czyniąc tę placówkę całkowicie odpowiedzialną za przygotowanie poborowych do służby na okrętach i pozostałych jednostkach morskich WOP. Wprowadzone rozwiązanie, chociaż miało wady, było jak się wydaje słuszne, gdyż odtąd na kadrze dydaktycznej szkoły morskiej ciążyła całkowita odpowiedzialność za przygotowanie fachowe przyszłych specjalistów i za kształtowanie osobowości wszystkich marynarzy, od początku szkolenia podstawowego. Podczas edukacji marynarzy w SSM WOP w wyniku szkolenia i wychowania, starano się kształtować ich umiejętności oraz modelować zdyscyplinowanego i dobrego żołnierza. Nie zawsze jednak działalność ta odnosiła pożądane rezultaty.

Szkolenie w szkole Specjalistów Morskich WOP dostosowywano do potrzeb kształcenia specjalistów zależnie od ich przygotowania

³⁹ ASG, sygn. 1280/3, k. 7; Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr 02449 z 5.07.1954 r. do szefa Sztabu WOP. Relacja płk. w st. spocz. Kazimierza Kornagi nt. „Szkoła Socjalistów Morskich WOP” sporządzona 15.05.1991 r. (w prywatnym archiwum autora).

⁴⁰ ASG, sygn. 1280/95, k. 367 - 370; Zarządzenie szefa Sztabu WOP nr 0154/Sztab. Z 16.10.1959 r.

ogólnego oraz zmian zachodzących w życiu codziennym wojska. Podstawowe cele szkoleniowe pozostawały ciągle te same. W szkole morskiej miano przede wszystkim wyszkolić wysokokwalifikowanych specjalistów wzorowo obsługujących sprzęt i uzbrojenie; doskonalić ich w umiejętnym wykorzystywaniu uzbrojenia i środków technicznych; nieustannie podwyższać poziom wyszkolenia ogólnowojskowego, granicznego i politycznego oraz systematycznie poprawiać stan dyscypliny woj.-skowej i przestrzegania zasad porządku koszarowego. Zmianom ulegała organizacja szkolenia. Podobnie, jak w SSM MW, zmieniano okres szkolenia kursantów, programy szkoleniowe oraz dzienny program zajęć. Po zmianie zajęcia programowe w wopowskiej szkole morskiej odbyły się pięć dni w tygodniu - 7 godzin dziennie. Sobota przeznaczona była dla elewów na dzień gospodarczy, a dla wykładowców i instruktorów na wszelkiego rodzaju odprawy oraz szkolenie instruktorsko - metodyczne.

Egzaminy kończące szkolenie w SSM WOP przeprowadzali od października 1960 r. oficerowie Szefostwa Służby Morskiej WOP. Kończyły one szkolenie marynarzy, a spośród wyróżniających się specjalistów wybierano kandydatów na kurs podoficerski. Ze względu na małą ilość godzin przeznaczonych na zajęcia ogólnowojskowe należało w czasie pobytu elewów szczególną uwagę zwrócić na doskonalenie elementów szkolenia (szczególnie musztry i regulaminów) podczas codziennych zajęć szkolnych; m.in. podczas zbiórek, przemarszów lub innych czynności. Zdecydowaną większość tego typu zajęć należało przeprowadzić w pierwszym miesiącu trwania szkolenia, a w pozostałych systematycznie je utrzymywać i doskonalić. Według zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich kmdr. Henryka Romanka dobre wyszkolenie ogólnowojskowe, stanowiło podstawę do osiągania pozytywnych rezultatów w wychowaniu i wszelkich innych dziedzinach szkolenia.⁴¹

Szkoła Specjalistów Morskich WOP miała w swoim założeniu organizacyjno - programowym kształcić przede wszystkim wysoko kwalifikowanych specjalistów na okręty WOP. Jej zadaniem było także, chociaż w różnym wymiarze, szkolić podoficerów. Taki system szkolenia funkcjonował do końca 1964 r., choć pod koniec tego roku podjęto w szefostwie służby morskiej WOP działania mające go zmienić. Zmiana dotyczyła przygotowania specjalistów na nowoczesne, skomplikowane technicznie okręty. Na kursach podoficerskich organizowanych dotąd w SSM WOP prowadzono głównie szkolenie instruktorsko - metodyczne, które w warunkach wprowadzania do służby na morzu nowo

⁴¹ ASG, sygn. 1350/2, k. 325 - 334; Wytyczone organizacyjno - programowe szkolenia bojowego Szkoły Specjalistów Morskich WOP, ASG, sygn. 1350/2, k. 347 - 348; Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr pf 1908/SM z 3.11.1961 r. do komendanta SSM WOP.

zbudowanych okrętów, stawało się mniej przydatne. Wymagano NATO-miast od podoficerów doskonalenia swoich umiejętności w zakresie posiadanej specjalności, a wspomniane kursy nie były w stanie sprostać tym potrzebom i w efekcie nie gwarantowały ich fachowego przygotowania. Zastępca dowódcy WOP do spraw morskich, kmdr Henryk Romanek, na początku grudnia 1964 r. wystąpił z propozycją przemianowania dotychczasowej SSM WOP i nazwania jej „Podoficerską SSM WOP”. Dowódca WOP gen. Dostojewski uznał wniosek za słuszny i nakazał 9 grudnia tr. przygotować niezbędne dokumenty normatywne. Natomiast opinie oficerów DWOP były odmienne od zgłoszonej propozycji. Opowiedzieli oni się za utworzeniem w dotychczasowym etacie SSM WOP jednej kompanii podoficerskiej, którą miano nazwać „Podoficerska” tak jak w szkole samochodowej WOP. 5 stycznia 1965 r. dowódca WOP zaaprobował wnioski sztabu.⁴²

Jednak nie doszło do ustalonych zmian organizacyjnych w szkole morskiej, gdyż na początku 1965 r. rozpoczęto przygotowania do gruntownych zmian organizacyjnych Wojsk Ochrony Pogranicza. Zakończyły się one włączeniem 1 lipca 1965 r. tej formacji w struktury Ministerstwa Obrony Narodowej. Zmiana podporządkowania sprawiła, że kierownictwo MON nie widziało potrzeby utrzymywania dwóch szkół morskich i zamierzało SSM WOP rozwiązać, a potrzebnych dla WOP specjalistów szkolić w Marynarce Wojennej.

Po włączeniu WOP do MON Szkołę Specjalistów Morskich WOP podporządkowano czasowo, bez jej reorganizowania, dowódcy 6 Brygady Okrętów Pogranicza i podjęto starania, aby ją pozostawić. Reorganizacja służby morskiej WOP; dwukrotne w roku przyjęcie poborowych, a tym samym skrócenie czasookresu szkolenia do 6 miesięcy sprawiły, że potrzeby przygotowania marynarzy na okręty WOP uległy znacznemu zmniejszeniu. Uznano więc za konieczne w trakcie półrocznego turnusu przygotowywanie tylko 133 elewów. Charakter działalności 6 BOP był zasadniczo różny od zadań wykonywanych przez okręty Marynarki Wojennej. Stąd koniecznym było odpowiednie odmienne niż w MW przygotowywanie specjalistów. Specyfika ta wynikała m.in. z tego, że okręty WOP i ich załogi wykonywały zadania bojowe w czasie pokoju. Załogi - o prócz przeszkolenia specjalistycznego - musiały dysponować odpowiednią wiedzą graniczną, która obejmowała szeroki wachlarz zagadnień takich jak: znajomość przepisów granicznych międzynarodowych i własnych, umiejętność działania w składzie ekip kontrolnych do sprawdzania jednostek pływających, współdziałania

⁴² ASG, sygn. 1611/69, k. 324 - 325; Pismo zastępcy dowódcy WOP do spraw morskich nr pf 1685 z 7.12.1964 r.

z elementami służby granicznej na lądzie oraz kontroli ruchu rybackiego i sportowo - żeglarskiego. Powyższa specyfika, jak też odmienne niż w SSM MW metody nauczania (szkolenie praktyczne na okrętach i w porcie); sugerowała że nie należy rozwiązywać SSM WOP, lecz ją zreorganizować, tworząc brygadową szkołę morską. Za przeprowadzeniem takich zmian opowiedział się szef Inspektoratu Obrony Terytorialnej - zastępca Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej, gen. bryg. Tadeusz Hupałowski. Uważał on że istnienie tej szkoły dać mogło lepsze efekty niż w SSM MW, gdyż szkolenie graniczne i specjalistyczne w brygadowej szkole będzie problemem zasadniczym dla tej brygady. W przypadku Marynarki Wojennej mogło zaś stać się drugorzędnym zagadnieniem. Ponadto szkolenie 133 elewów nawet w ośrodku szkoleniowym MW musiało wpłynąć na wzrost etatów. Argumentacja ta i sugestia gen. Hupałowskiego, że pozostawienie szkoły w gestii WOP spowoduje nieznaczny tylko wzrost etatów, ale w sposób zasadniczy i kompleksowy rozwiąże problem przygotowania kadr specjalistycznych dla ochrony morskiej granicy państwa, nie znalazły zrozumienia w Sztabie Generalnym WP. Istniejąca od lipca 1951 r. Szkoła Specjalistów Morskich WOP została rozkazem Szefa Głównego Inspektoratu Obrony Terytorialnej nr 042/Org z 11 lutego 1967 r. rozformowana. Jej faktyczne rozformowanie nastąpiło 27 maja 1967 r.⁴³

Szkoła Specjalistów Morskich WOP funkcjonująca 15 lat wniosła znaczący wkład w działalność służby morskiej WOP. W tym czasie przygotowała kilka tysięcy specjalistów morskich, którzy zapewniali właściwe funkcjonowanie jednostek pływających WOP. Przyczyniła się tym samym do skutecznej ochrony granicy na Bałtyku. Zapewniła ona wielu specjalistom podwyższenie własnych kwalifikacji na różnego rodzaju kursach. Pozwoliła ona także wielu z nich na zdobycie przydatnego po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej zawodu.

Wojska Ochrony Pogranicza nie miały w latach 1951 - 1965 typowych okrętów szkolnych. Jednak wszystkie okręty i kutry wykorzystywano zarówno w morzu, jak i w porcie do szkolenia swoich załóg. Edukacja morska oficerów, podoficerów i marynarzy Wojsk Ochrony Pogranicza zapewnić miała skuteczne operowanie okrętami na Bałtyku i umiejętne prowadzenie działań przez ich załogi. Od ich przygotowania teoretycznego i praktycznego, sprawności techniki oraz skutecznego współdziałania z żołnierzami WOP na lądzie, w powietrzu i na innych

⁴³ ASG, sygn. 1645/15, k. 353 - 358; Pismo szefa Inspektoratu Obrony Terytorialnej - zastępcy Głównego Inspektora OT gen. bryg. T. Hupałowskiego nr 0276 z 11.07.1966 r. do szefa Sztabu Generalnego gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego, ASG, sygn. 1645/15, k. 359 - 362; Proponowany etat Brygadowej SSM WOP, Monografia MBOP, s. 13. J. Przybylski podaje, że 30.05.1967 r. SSM WOP została włączona w skład CSSMW w Ustce. Cz. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski, *Polska Marynarka Wojenna...*, s. 294.

Z HISTORII OCHRONY GRANIC

okrętach w dużej mierze zależała skuteczna ochrona tego newralgicznego odcinka polskiej granicy. Na działalność szkoleniową przeznaczano więc bardzo dużo czasu, gdyż w intensywności i jakości szkolenia upatrywano efekty działalności marynarzy WOP oraz właściwe (bezawaryjne) wykorzystywanie techniki jaką się oni posługiwali.

Goryński Grzegorz; Szkolenie załóg na okręty Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1951-1965, Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia nr 1/07, Koszalin 2007, s. 253 – 278.